

Piotr Boroń

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski

***Equus maculis,* czyli sporu o czytanie Kadłubka ciąg dalszy**

Na VI konferencji cyklu „Ad fontes” wystąpiłem z tekstem pokazującym możliwości badań interdyscyplinarnych nad zwyczajami intronizowania władców słowiańskich¹. Jeden z elementów prezentowanych tam przeze mnie hipotez spotkał się ze zdaniem przeciwnym Marka Cetwińskiego, wyrażonym w ostrej replice². Problem dotyczył przekładu w zasadzie jednej frazy, użytej w legendach Mistrza Wincentego Kadłubka — *equus maculis*³. Idąc w ślad za tradycją i konwencją językową, tłumaczyłem ten zwrot jako „koń srokaty (łaciaty)”, upatrując tu podobieństwo do zwierząt o podobnym kolorze wymieniających przy okazji intronizacji władców karynckich i pojawiających się w legendach czeskich podanych nam przez Kosmasa. Uznałem, że w tekście Kadłubka niejasna jest interpretacja tego fragmentu legendy. M. Cetwiński zaproponował inne tłumaczenie tego zwrotu: „koń pobrudzony (spieniony)” — plamisty od plam potu na sierści. Uznał, że ten przekład czyni opowieść Wincentego przejrzyście. Samo zaś wyrażone przeze mnie przekonanie o istnieniu podobieństw i wspólnych rytuałów może być według badacza tylko „pozaźródłową chimerą,

¹ P. Boroń: *Intronizacje władców słowiańskich — możliwości badań interdyscyplinarnych*. W: *Mundus hominis — cywilizacja, kultura, natura. Wokół interdyscyplinarności badań historycznych*. Red. S. Rosik, P. Wiszewski. Wrocław 2006, s. 475—485. Tekst niniejszej polemiki złożyłem do druku w redakcji cyklu „Ad Fontes” w 2008 r. Niestety, uznać należy, że doszło do zakończenia tego cyklu i złożone tam teksty nie ukażą się drukiem.

² M. Cetwiński: *Equus maculis, czyli jak czytać Kadłubka*. W: *Mundus hominis...*, s. 487—493.

³ *Magistri Vincentii dicti Kadłubek: Chronica Polonorum*. Ed. M. Plezia. W: MPHn, T. 11, lib. I, cap. 13, s. 19.

wynikiem skrępowania myśli przez nieokiełznaną erudycję⁴. Przygotowując do druku tekst referatu z konferencji, poinformowałem czytelnika o odmiennej propozycji tłumaczenia tego zwrotu przez M. Cetwińskiego, dziękując mu za to spostrzeżenie⁵. Ponieważ jednak była to negacja tylko jednego z elementów moich dociekań, dodatkowo oparta na niekonwencjonalnym przekładzie, nie wycofałem się z przedstawionych tez, uznając, że czytelnik ma prawo sam wyrobić sobie opinię. Natomiast z uwagi na przywołanie w dyskusji na kolejnych ze spotkań „Ad fontes” przez M. Cetwińskiego tego problemu i wskazanie go jako negatywnego przykładu uprawiania historii, zmuszony jestem wrócić do tego zagadnienia i przerwać pełne szacunku milczenie. *Amicus Plato, sed...*

Zasadniczym elementem odróżniającym opinię M. Cetwińskiego od mojej jest tłumaczenie zwrotu *equus maculis*. Problem jest jednak w rzeczywistości poważniejszy, dotyczy tego, czy czytając tekst, możemy iść na skróty i szukać najprostszych rozwiązań, tłumacząc pewne zwroty tak, aby tekst stał się dla nas w pełni zrozumiały, czy też musimy wybrać żmudniejszą i mozolniejszą drogę, szukać konwencji językowych i literackich, zastanawiając się, co miał na myśli autor. Szukanie rozwiązań prostych i wyjaśniających nam zawiłości tekstu ma może sens, gdy jego autor jest osobą prostolinijną i pisze w sposób jasny oraz przejrzysty. Gdy jednak mamy do czynienia z prozą Mistrza Wincentego, piszącego w sposób zawiły i kunsztowny, proste rozwiązania mogą zawieść. Wreszcie, w tym sporze chodzi o to, czy możemy tłumaczyć pewne zwroty, bazując na prostych zestawieniach słownikowych, czy też należy uwzględniać znaczenie pewnych zwrotów w danym języku.

Cetwiński twierdzi, że przekład zwrotu *equus maculis* jako „srokaty koń” jest tylko propozycją tłumaczki kroniki Kadłubka — Brygidy Kürbisówny. Nie można się z taką opinią zgodzić. W ten sam sposób rozumieli tę frazę czytelnicy dzieła. Prześledzić możemy ten ciąg czytelników *Kroniki polskiej* już od XIII stulecia. Co prawda, w dwu najbliższych chronologicznie Mistrzowi Wincentemu kronikach: *Kronice wielkopolskiej* i *Kronice Mierzw*y, poprzestano na powtórzeniu opowieści Kadłubka niemal słowo w słowo, ale w tzw. *Kronice polsko-śląskiej* jej autor uzupełnił już zwrot — „et cuius equus maculis distinctus primum omnium metam contigerit, princeps habetur”. Określenie *equus maculis distinctus* musimy odnieść wprost do końskiej maści, a nie potu czy brudu. Autor *Kroniki polsko-śląskiej* nie miał zatem wątpliwości, odczytując tekst Kadłubka⁶. Takich wątpliwości nie miał także Jan Długosz, który rozbudował opowieść o wyścigu o władzę oraz osadził ją w konkretnym czasie i miejscu. Wydarzenia rozegrały się bowiem według niego na równinie położonej nad Prądnikiem, niedaleko Krakowa, dnia 15 października. Długosz rozszerzył zasady wyścigu: „Ne tamen fedum eligencium disturbium, quod in

⁴ M. Cetwiński: *Equus maculis...*, s. 493.

⁵ P. Boroń: *Intronizacje...*, s. 478, przyp. 10.

⁶ To samo określenie powtórzył autor *Kroniki książąt polskich* — MPH, T. 3, s. 433.

apertas et publicas conteciones atque scismata emulacione eligencium, crebra eciam strage et interitu multorum propterea subsecuto, veritum est prodiisse, ne in universe Reipublice vergeret atque serperet periculum et discrimen, post longas altercaciones ad sedandum exortum disturbium hec via consensu omnium reperta captaqua est: ut certo tempore ad id constituto et deputato firmaretur columpna, qua omnes principatum Polonorum ambietnes, equis distinctis et varias maculas seu colores in corporibus habentibus, velociori qou possent cursu a designando et pefiniendo loco peterent, et quicunque ex currentibus primus columpnam attigesset, is Polonorum regimen et principatum, conditione cuiuslibet cessantem pervaciore cursu sortiretur⁷. Autor nie pozostał tu wątpliwości co do rozumienia Kadłubkowego zwrotu *equus maculis*. W jego opowieści to już konie w liczbie mnogiej: „equis distinctis et varias maculas seu colores in corporibus habentibus”. A zatem konie uczestników stających w wyścigu są po prostu pstrokate — z wieloma plamami czy łalami, po prostu różnokolorowe. Długosz wsparł to opisem samego wyścigu, gdy nastął wyznaczony dzień „plures tam viri, quam adolescentes in discoloribus equis fortunam expertui advenissent⁸. I jeszcze raz kronikarz podkreślił znaczenie maści końskiej, pisząc o zwycięzcy gonitwy: „Lesthek primus in equo maculoso [...] pervenisset⁹. Długosz nie pozostawił wątpliwości, jak rozumie zwrot zaczerpnięty z dzieła Kadłubka, i zasygnalizował różnobarwność oraz pstrokatość koni uczestników wyścigu. Jednak tłumacze pierwszej książki, przecierając drogę rozumowaniu M. Cetwińskiego, proste i niebudzące zastrzeżeń filologicznych frazy o maściach końskich przełożyli tak, jak podpowiadała im logika dwudziestowiecznego czytelnika — „equis distinctis et varias maculas seu colores in corporibus habentibus” to „konie różnej maści”, *equus maculis* zaś, na którym siedzi zwycięski Lestek, to już „koń zabrudzony¹⁰. Nie ma więc znaczenia wyraźny tekst piętnastowiecznego autora — „konie oznaczone różnymi plamami i kolorami na swych ciałach” stają się w rozumieniu tłumaczy końmi różnych maści. Pozostawiając na boku jednak ubolewania nad przekładem, uznać należy, że Długosz tekst Kadłubka odczytał jednoznacznie i dodatkowo jeszcze z fantazją rozwinął. Nieistotny jest tu fakt rozbudowania legendy i dodania jej nowych elementów. Liczy się zrozumienie interesującej nas frazy¹¹. To samo rozumienie owego zwrotu pojawi się w utworze Marci-

⁷ Annales, lib. 1, s. 137. Błędnie tłumaczą zwrot o maści końskiej autorzy przekładu Jana Długosza — s. 201: „na koniach różnej maści”.

⁸ Tamże, s. 138.

⁹ Tamże, s. 139.

¹⁰ Tamże, s. 201 nn.

¹¹ Komentujący dzieło Kadłubka jeszcze przed Długoszem Jan z Dąbrówki nie podjął problemu maści końskiej. Bardzo dokładnie omówił Kadłubkową opowieść, przeanalizował większość zagadnień moralnych, jednak szczegół, jakim był kolor konia zwycięzcy wyścigu, umknął jego uwadze. Zob. Jan z Dąbrówki: *Komentarz do Kroniki Polskiej mistrza Wincen-tego zwanego Kadłubkiem*. Ed. M. Zwiercan. W: MPHn, T. 14, s. 39 nn.

na z Miechowa¹². W przypadku jego kroniki i wszystkich późniejszych dzieł nie możemy jednak ocenić, na ile ich autorzy samodzielnie interpretowali tekst Kadłubka, a w jakim stopniu zależni byli od rozbudowanej opowieści Jana Długosza.

Można powiedzieć, że czytelnicy Kadłubka — z Długoszem na czele — popełniali ten sam błąd w rozumieniu tekstu, który według M. Cetwińskiego zrobiła Brygida Kürbisówna oraz zrobiłem ja, przyjmując jej „propozycję”. Dziwne, że całe pokolenia nie dostrzegały, że rozumiejąc pod pojęciem *equus maculis* konia pstrokatego czy srokatego, stawiają pod znakiem zapytania logikę tekstu, gdy proste tłumaczenie *equus maculis* — „koń spieniony czy poplamiony potem” wyjaśnia wszystkie wątpliwości. Jan Długosz nie znał przekładu Brygidy Kürbisówny, a jednak nie miał zastrzeżeń co do znaczenia interesującego nas zwrotu. Dlaczego? Czyżby fraza ta miała ten jeden i tylko jeden sens, którego my, ludzie XX i XXI stulecia, nie dostrzegamy? Czy Wincenty Kadłubek mógł mieć na myśli konia poplamionego, pobrudzonego, a jego tekst źle rozumiały całe pokolenia badaczy? Co miał zatem na myśli Mistrz Wincenty? W samej jego kronice nie znajdziemy odpowiedzi, interesujący nas zwrot pojawia się bowiem jedynie raz. Co jednak oznaczał w średnio-wiecznej czy starożytnej łacinie?

Otóż w tekstach łacińskich, zarówno tych starożytnych, jak i średnio-wiecznych, określenie *equus maculis* jest zwykłym związkiem frazeologicznym oznaczającym konia łaciego czy po prostu wielokolorowego. Spróbujmy pokazać to na przykładach, wybierając te dzieła, które na pewno znał i cytował Kadłubek. Wergiliusz w *Eneidzie* daje oto opis hufców wiedzionych przez przywódców młodzieży, z których jeden

ducit quam paruos ouantem
nomen aui referens Priamus, tua clara, Polite,
progenies, auctura Italos; quem Thracius albis
portat equus bicolor maculis, uestigia primi
alba pedis frontemque ostentans arduus albam.¹³

Określenie *maculis* odnosi się zatem do końskiej maści — w tym przypadku koń jest „srokaty, lśniący śnieżystymi cętki, u kopyt biały, w górę wznosi czoło białe”, żeby użyć tłumaczenia Tadeusza Karyłowskiego¹⁴. *Eneida* była dobrze znana Mistrzowi Wincentemu, w jego kronice doszukać się możemy

¹² Marcin z Miechowa: *Chronica Polonorum*. Kraków 1521, lib. I, cap. 8, s. XV.

¹³ Vergilius: *Aeneis*, liber V, v. 563—567. In: *P. Vergili Maronis Opera*. Ed. R.A.B. Mnors. Oxford 1972. Dostępne w Internecie: <http://latin.packhum.org> [data dostępu: 11.09.2017]; R.J. Edgeworth: *The Colors of the Aeneid*. New York 1992, s. 35 i 66.

¹⁴ Wergiliusz: *Eneida*. Tłum. T. Karyłowski. Wrocław 1980, s. 142.

kilku ewidentnych cytatów z tego dzieła¹⁵. W kolejnym utworze Wergiliusza, także znanym Kadłubkowi: *Georgikach*, odnajdujemy opis innego zwierzęcia — krowy, która według autora powinna wyglądać następująco:

optima toruae
forma bouis cui turpe caput, cui plurima ceruix,
et crurum tenuis a mento palearia pendent;
tum longo nullus lateri modus: omnia magna,
pes etiam, et camuris hirtae sub cornibus aures
nec mihi displiceat maculis insignis et albo [...].¹⁶

Związek frazeologiczny jest tu trudny do uchwycenia, *maculae* — plamy i plamistość u zwierzęcia — odnosi się jednak do ubarwienia, nie zaś do potu czy brudu.

Podobnie rozumiano ten związek frazeologiczny w średniowieczu. W znanym eposie o Waltariusie (tu pewności co do jego znajomości przez Kadłubka nie mamy — adaptuje go na grunt polski dopiero autor *Kroniki wielkopolskiej*) pojawia się identyczny jak w tekście Mistrza Wincentego zwrot:

Guntharium: iubet ad mortem properare vicissim.
En a Saxonice oris Ektivrid generatus
Quartus temptavit bellum, qui pro nece facta
Cuiusdam primatis eo diffugerat exul.
Quem spadix gestabat equus maculis variatus.
Hic ubi Waltharium promptum videt esse duello,
“Dic” ait “an corpus vegetet tractabile temet
Sive per aerias fallas, maledicte, figuras.
Saltibus assuetus faunus mihi quippe videris”.¹⁷

¹⁵ Por. ostatnie badania Katarzyny Chmielewskiej, która doszukała się 6 ewidentnych cytatów z *Eneidy* — Taż: *Rola wątków i motywów antycznych w Kronice polskiej Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*. Częstochowa 2003, s. 237 n.

¹⁶ Vergilius: *Georgicon*. In: Vergil: *Bucolics, Aeneid, and Georgics Of Vergil*. Ed. J.B. Greenough. Boston 1900, lib. 3, 51—56. Polski przekład: *Georgiki*. Tłum. A.L. Czerny. Warszawa 1956, s. 56:

Jałówkę z dzikim wzrokiem, z mocnym karkiem wolę,
Z głowę niekształną, której do nóg wiszą wole;
Ciało długie bez miary, nawet krok jest wielki;
Pod wklęsłym rogiem uszu włochate muszelki.
Chętnie widzę gdy szatę jej ciemna biel plami...

¹⁷ Waltarius II, 755— 765. <http://www.thelatinlibrary.com/waltarius.html> [data dostępu: 11.09.2017]. Waltharius: *Ruodlieb; Märchenepen: Lateinische Epik des Mittelalters mit deutschen Versen*. Ed. K. Langosch. Basel—Stuttgart 1956, s. 44. W Polsce znane obecnie jedynie pośrednio z dzieła J.V. von Scheffela: *Ekkehard, opowieść z X wieku* (dwa wydania — w tłumaczeniu Wandy Młodnickiej (Lwów 1906) i Gertrudy Leszczykowej (Warszawa

Widzimy tutaj zatem saskiego rycerza jadącego na koniu łaciętym czy pstrokatym. Ten związek frazeologiczny jest oczywisty. Nawet jeśli *Pieśń o Waltariuszu* nie była znana Kadłubkowi, wydaje się, że konwencja językowa była taka sama zarówno w średniowieczu, jak i w starożytności. Najlepiej podsumował ten problem włoski poeta i uczony Antonio Telesio, żyjący w latach 1482—1534. W jego *Libellus de coloribus* czytamy: „A spumis quoque et maculis, spumeus est et maculosus: atque ii equorum sunt etiam colores, ut a guttis guttatus: cuiusmodi praeter equos, canes videntur nonnulli sagaces, quos a muscarum similitudine muscatus dicunt, velut equus scutulatus a scutulis: quem ab exiguum pomorum specie, pomulatum vocant equisones, et si orbes sunt latiusculi, rotatum”¹⁸.

Od starożytności więc widzimy w łacinie ten sam związek frazeologiczny. Określenie zwierzęcia jako *maculis* czy *maculosus* odnosi się do jego maści. Długotrwałe związki ludzi z końmi doprowadziły do ustalenia pewnych stałych, utrwalonych w użyciu połączeń wyrazów, które miały konkretne, dotyczące maści końskich znaczenie. Podobnie w języku polskim funkcjonują określenia, których nie przetłumaczylibyśmy inaczej. Koń cisawy to koń o sprecyzowanej maści, a nie koń wykonany z cisu. *Equus maculis* to w łacinie koń różnokolorowy, plamisty, ale przecież nie brudny czy spocony. Gdyby znaczenie tego zwrotu było inne — takie jak proponuje M. Cetwiński — musielibyśmy uznać, że Mistrz Wincenty wykroczył poza konwencję językową, słabo znał łacinę i zastosował dla polskiego określenia „spienionego po biegu konia” łaciński frazeologizm mający odmienne, oczywiste dla wszystkich innych konotacje. Tym samym całe pokolenia czytelników źle rozumiały ten fragment kroniki Kadłubka — aż do wystąpienia M. Cetwińskiego. Braku znajomości łaciny nie można jednak Kadłubkowi zarzucić. Nie można też uznać, że utartym zwrotom nadaje nowe znaczenia, bawiąc się słowem. W kronice Mistrza Wincentego obserwujemy całkiem sporą grupę neologizmów, nie łamią jednak one konwencji językowej¹⁹. Używając interesującego nas określenia, nie miał autor zapewne na myśli niczego innego niżeli końska maść. Z perspektywy XXI wieku problem końskiej barwy wydaje się błahy. Dla ludzi minionych epok koń był jednak zwierzęciem, z którym przedstawano na co dzień. Wiedza na jego temat była tak oczywista, że Benedykt Chmielowski w swej encyklopedii *Nowe Ateny* odstąpił od opisu, stwierdzając dowcipnie, że „koń jaki jest, każdy widzi”. Barwa

1960). W obu przypadkach mamy jednak do czynienia z przekładem z języka niemieckiego, a nie bezpośrednio z łaciny).

¹⁸ A. Telesius: *Libellus de coloribus*. Textus in: J.W. Goethe: *Sämtliche Werke*. Bd. 16: *Naturwissenschaftliche Werke*. 1. Teil: *Materialien zur Geschichte der Farbenlehre*. Zürich 1977. Dostępne także w Internecie: http://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost16/Telesio/tel_colo.html [data dostępu: 11.09.2017].

¹⁹ K. Pawłowski: *Retoryka starożytna w Kronice Wincentego Kadłubka. Sztuka narracji*. Kraków 2003, s. 133.

końska odgrywała niebagatelną rolę²⁰. W niektórych kręgach kulturowych nie wypadało siedzieć na koniu pewnej maści lub szukano właśnie odpowiednio umaszczonych zwierząt, płacąc za nie spore kwoty. Wystarczy przyjrzeć się zestawionym przez Daniełę Dvořakovą rachunkom z Królestwa Węgierskiego²¹. Pewien koń o jakiejś specjalnej, pstrokatej właśnie maści stał się podstawą kariery szlacheckiego rodu Hájських, gdy w podzięcie za niego król Władysław Kumański podarował protoplaście rodu, komesowi Piotrowi w 1281 roku majątek Háj²². Kolor konia miał ogromne znaczenie dla francuskiego władcy, Karola V, który nie dopuścił do wjazdu do swego królestwa cesarza Karola IV na białym koniu, dostarczając mu jedynie konie czarne²³. Umaszczenie konia zostało uznane za symbol panowania cesarskiego i na taką manifestację nie chciał zgodzić się francuski król. Znaczenie końskich maści dla człowieka znalazło swe odbicie także w ówczesnej europejskiej literaturze²⁴.

Konstruując swoją hipotezę o podobieństwie pewnych elementów pojawiających się przy okazji stanowienia władcy czy też w legendach tego procederu dotyczących, oparłem się na najbardziej prawdopodobnym rozumieniu zwrotu *equus maculis*. W stosunku do tej hipotezy można wysunąć wiele zastrzeżeń, ale próba jej zdyskredytowania za pomocą tłumaczenia owego terminu w sposób niezgodny z konwencją językową i występującymi w łacinie frazeologizmami wydaje się najmniej udana. Już bardziej prawdopodobne byłoby wykazanie, że srokaty czy pstrokaty koń z legendy przekazanej nam przez Kadłubka jest zapożyczeniem z *Eneidy* Wergiliusza czy pieśni o Waltariuszu, a nie ma oparcia w miejscowych legendach adaptowanych przez Mistrza Wincentego. Tak przecież postąpił współczesny Kadłubkowi Odo z Magdeburga w swym poemacie o Erneście, księciu Bawarii²⁵. Na ewentualne związki legendy przekazanej nam przez Mistrza Wincentego z Wergiliuszową *Eneidą* zwracał uwagę August Bielowski w 1850 roku²⁶. Jego sugestia nie została

²⁰ Laurentius Rusius: *De Cura Equorum Liber*. In: *La mascalcia di Lorenzo Rusio volgarizzamento del secolo XIV*. Ed. L. Barbieri. Vol. 1. Bologna 1867, s. 10.

²¹ D. Dvořaková: *Koň a člověk v středověku. K spolužití člověka a koňa v Uhorskom kráľovstve*. Budmerice 2007.

²² CDHung, T. 5, Vol. 3, s. 76.

²³ F. Šmahel: *Cesta Karla IV. do Francie 1377—79*. Praha 2006, s. 275.

²⁴ B. Ackermann-Arlt: *Das Pferd und seine epische Funktion im mittelhochdeutschen „Prosa-Lancelot“*. Berlin—New York 1990, s. 133.

²⁵ W pełni zaczerpnięte z *Eneidy*:

Effurit Ernestus ira quem trachius albis
Ducit equus maculis, galeeque notabilis auro

— Odo von Magdeburg: *Ernestus*. Hrsg. T.A.-P. Klein. Hildesheim 2000 („Spolia Berolinensia”, Bd. 18), lib. 7, v. 115, s. 150.

²⁶ A. Bielowski: *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*. Lwów 1850, s. 346. Bielowski tłumaczył jednak błędnie zwrot *equus maculis* jako „koń jabłkowy”, nie miał natomiast wątpliwości, że sformułowanie to odnosi się do końskiej maści (por. tamże, s. 340).

jednak podjęta przez kolejne pokolenia badaczy tekstu *Kroniki*... Taka próba zanegowania owej hipotezy miałyby większe szanse powodzenia, oczywiście pod warunkiem wykazania, że termin *equus maculis* jest rzadki i zapożyczony został z innych dzieł. Skoro tak jednak nie jest, hipotezę tę sprawdzić należy z innej strony. Odnieść się wypada jeszcze do zarzutu M. Cetwińskiego na temat przerostu erudycji przekładu nad tekstem źródłowym. Może są inne utwory średniowieczne, które można i trzeba czytać oraz tłumaczyć wprost, nie zwracając uwagi na uwarunkowania językowe, konwencję literacką, znajomość lektur autora. Na pewno jednak takim tekstem nie jest *Kronika*... Mistrza Wincentego. On sam zaleca zresztą, aby czytali ją ludzie przygotowani i odczytani. Użyjmy tu słów Mistrza jako swoistego memento i odpowiedzi na pytanie o to, jak czytać Kadłubka: „Illud denique apud omnes precor esse interpretatum, ne omnis passim de nobis detur iudicium, set eis dumtaxat quos ingenii elegantia uel urbanitis commendat claritudo ne cui nos prius leceat despicere quam per diligentissime dispexisse. Non enim sapit gingiber nisi masticatm nec est aliquid quod in transitu delectet, set est inciuile re inperspecta de re iudicare. Qui ergo parce laudat, parcius uituperut”²⁷. I to samo w pięknym tłumaczeniu Brygidy Kürbisówny: „To na koniec wypraszam sobie u wszystkich, aby nie każdemu pozwalano nas osądzać, lecz tylko tym, których zaleca wytworny umysł lub wybitna ogłada, zanim nas jak najsumienniejszym nie rozpoznają. Tylko bowiem rozgryziony imbir smakuje i nic nas nie zachwyci, na co spojrzymy [tylko] mimochodem. Atoli bezprawiem jest osądzać sprawę bez dokładnego jej poznania. Kto więc skąpi pochwał, niech będzie bardziej dokładny w ganieniu”²⁸.

Bibliografia

Źródła drukowane

Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis. Ed. G. Fejer. T. 5. Vol. 3. Budae 1829.
Jan z Dąbrowki: *Komentarz do Kroniki Polskiej mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*.
Ed. M. Zwiercan. W: *Monumenta Poloniae Historica. Nova series*. T. 14. Kraków 2008.
Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Lib. 1. Warszawa 1964.

²⁷ Magistri Vincentii dicti Kadłubek: *Chronica Polonorum*..., Prologus, cap. IV, s. 5.

²⁸ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek): *Kronika polska*. Wrocław etc. 1992, s. 6.

- Laurentius Rusius: *De Cura Equorum Liber*. In: *La mascalcia di Lorenzo Rusio vulgarizzamento del secolo XIV*. Ed. L. Barbieri. Vol. 1. Bologna 1867.
- Magistri Vincentii dicti Kadłubek: *Chronica Polonorum*. Ed. M. Plezia. W: *Monumenta Poloniae Historica. Nova series*. T. 11. Kraków 1994.
- Marcin z Miechowa: *Chronica Polonorum*. Kraków 1521.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek): *Kronika polska*. Wrocław etc. 1992.
- Odo von Magdeburg: *Ernestus*. Hrsg. T.A.-P. Klein. Hildesheim 2000 („Spolia Berolinensia”, Bd. 18).
- Scheffel J.V. von: *Ekkehard, opowieść z X wieku*. Tłum. G. Leszczycowa. Warszawa 1960.
- Scheffel J.V. von: *Ekkehard, opowieść z X wieku*. Tłum. W. Młodnicka. Lwów 1906.
- Telesius A.: *Libellus de coloribus*. Textus in: J.W. Goethe: *Sämtliche Werke*. Bd. 16: *Naturwissenschaftliche Werke*. 1. Teil: *Materialien zur Geschichte der Farbenlehre*. Zürich 1977. Dostępne także w Internecie: http://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost16/Telesio/tel_colo.html [data dostępu: 11.09.2017].
- Vergilius: *Aeneis*. In: *P. Vergili Maronis Opera*. Ed. R.A.B. Mynors. Oxford 1972. Dostępne w Internecie: <http://latin.packhum.org> [data dostępu: 11.09.2017].
- Vergilius: *Georgicon*. In: Vergil: *Bucolics, Aeneid, and Georgics Of Vergil*. Ed. J.B. Greenough. Boston 1900.
- Waltharius: *Ruodlieb; Märchenepen: Lateinische Epik des Mittelalters mit deutschen Versen*. Ed. K. Langosch. Basel—Stuttgart 1956. Dostępne także w Internecie: <http://www.thelatinlibrary.com/waltarius.html> [data dostępu: 11.09.2017].
- Wergiliusz: *Eneida*. Tłum. T. Karyłowski. Wrocław 1980.
- Wergiliusz: *Georgiki*. Tłum. A.L. Czerny. Warszawa 1956.

Opracowania

- Ackermann-Arlt B.: *Das Pferd und seine epische Funktion im mittelhochdeutschen „Prosa-Lancelot“*. Berlin—New York 1990.
- Bielowski A.: *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*. Lwów 1850.
- Boroń P.: *Intronizacje władców słowiańskich — możliwości badań interdyscyplinarnych*. W: *Mundus hominis — cywilizacja, kultura, natura. Wokół interdyscyplinarności badań historycznych*. Red. S. Rosik, P. Wiszewski. Wrocław 2006.
- Cetwiński M.: *Equus maculis, czyli jak czytać Kadłubka*. W: *Mundus hominis — cywilizacja, kultura, natura. Wokół interdyscyplinarności badań historycznych*. Red. S. Rosik, P. Wiszewski. Wrocław 2006.
- Chmielewska K.: *Rola wątków i motywów antycznych w Kronice polskiej Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*. Częstochowa 2003.
- Dvořáková D.: *Kôň a človek v stredoveku. K spolužitiu človeka a koňa v Uhorskom kráľovstve*. Budmerice 2007.
- Edgeworth R.J.: *The Colors of the Aeneid*. New York 1992.
- Pawłowski K.: *Retoryka starożytna w Kronice Wincentego Kadłubka. Sztuka narracji*. Kraków 2003.
- Šmahel F.: *Cesta Karla IV. do Francie 1377—79*. Praha 2006.

Piotr Boroń

***Equus maculis*, or the Controversy Over Reading Kadłubek Revisited**

Summary

The article constitutes a polemic with Marek Cetwiński's interpretation of the translation of the phrase *equus maculis*, which appears in the chronicle of Wincenty Kadłubek. The author had previously proposed a translation to "a piebald horse," which allowed to compare Kadłubek's account of the legendary race for power in the pre-Piast era with other instances of the presence of spotted, piebald animals in enthronement rites of the Slavic peoples. Marek Cetwiński considers this translation to be inadequate, arguing that *equus maculis* should be translated instead as "a foaming horse" — sweaty and tired after a long run. However, this kind of translation has no linguistic basis and results only from the desire to rationalize Kadłubek's writing. The following article presents instances of the presence of the descriptor *maculis* in ancient and medieval Latin and discusses the meanings associated with the word by the authors of those texts. The author of the article cites examples from texts written by Vergil, Laurentius Rusius, Ekkehard, or Telonius, with the view of substantiating the thesis that in each of those cases, the term *maculae* refers to the natural spots on the animal's skin and not to sweat or dirt. The term is often used in fixed expressions, but it never refers to a sweaty animal. Thus, there is only one way to understand this term, used by the continuators and translators of Kadłubek alike — as the horse's color.

Piotr Boroń

***Equus maculis* oder die Fortsetzung des Streites um Deutung der Wincenty Kadłubeks Chronik**

Zusammenfassung

In seinem Beitrag polemisiert der Verfasser gegen die Ansicht Marek Cetwińskis über die Übersetzung von der in der Chronik von Wincenty Kadłubek auftretenden Phrase *equus maculis*. Der Verfasser schlug vorher die Übersetzung „geschecktes Pferd“ vor, was ermöglichte, Kadłubeks Überlieferung über legendären Konkurrenzkampf um Macht in der vorpiastischen Zeit mit anderen Fällen des Auftretens von bunten, gescheckten Tieren in Inthronisationsbräuchen der slawischen Völker zu vergleichen. Marek Cetwiński betrachtete solche Übersetzung als falsch und neigte dazu, die Phrase *equus maculis* als ein „mit Schaum bedecktes Pferd“ — nach einem Lauf verschwitztes Pferd, zu verstehen. Solch eine Übersetzung hat jedoch keine linguistischen Grundlagen und bezweckt nur, den Text von Kadłubek zu rationalisieren. Im vorliegenden Beitrag werden Beispiele für Präsenz der Bezeichnung *maculis* im klassischen und mittelalterlichen Latein angeführt und die dem Wort von verschiedenen Autoren beigemessene Bedeutung erörtert. Man findet hier Beispiele aus den Texten von Vergil, Lorenzo Rusio, Ekkehard und Telonius, in denen der Terminus *maculae* immer nur Flecken und Fleckung in der Tierfärbung, und nicht Schweiß oder Schmutz anbetrifft. Der Terminus tritt in zahlreichen Phraseologismen auf und bezieht sich nie auf ein verschwitztes Tier. Die von den Übersetzern gebrauchte Bezeichnung darf einzig und allein als Pferdefärbung interpretiert werden.